

JAN ZIÓLEK

MAGAZYNY ŻYWNOŚCIOWE INTENDENTURY WOJSK W POWSTANIU 1830/31

Działalnością intendenty wojskowej w powstaniu listopadowym zajmował się dotąd Henryk Eile w pracach: *Powstanie listopadowe. Finanse i administracja wojska* (Warszawa 1930) i *Rola intendenty w wojsku powstania listopadowego*, „Przegląd Intendenty”, 4 (1930) 3-44. Głównym problemem jego badań jest organizacja administracji aprowizacyjnej na szczeblu centralnym i w terenie oraz gospodarowanie finansami. Autor zgromadził i zamieścił w swych pracach dużo materiału źródłowego, w wielu wypadkach dziś nie istniejącego, lecz nie przeprowadził jego analizy.

Ciekawy przyczynek do zagadnienia aprowizacji wojska w czasie powstania daje A. Barszczewska w pracy *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym 1830—1831* (Łódź 1965 r.). Na przykładzie dwóch województw pokazała ona wkład terenu w zaopatrzenie wojska w żywność.

Inne prace tylko ubocznie zahaczają o ten problem, który jest przecież tak doniosły dla istnienia i funkcjonowania armii¹.

W czasie powstania listopadowego magazyny żywnościowe były zakładane przez intendenturę generalną dla armii frontowej, przez władze terenowe — dla gwardii ruchomej i nowych formacji na czas ich formowania, oraz w twierdzy Modlin i Zamość.

Autor w niniejszym artykule zajął się problemem zaopatrzenia w zboże magazynów intendenty, wypełniając w tym zakresie lukę w dotychczasowej literaturze. Jako odrębny problem należy traktować magazyny żywnościowe gwardii ruchomej i formowanych wojsk, które pozostawały w ścisłym związku z tworzeniem i koniecznością utrzymania się tych form i istniały tak długo, jak tego wymagała potrzeba. Poza tym

¹ M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1953; H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830-1831*, Warszawa 1930.

intendentura nie miała żadnego wpływu na zaopatrzenie i sposób gospodarowania zapasami żywności tych magazynów.

Do napisania artykułu wykorzystano Akta Władz Centralnych powstania przechowywane w AGAD w Warszawie. Trochę materiału dostarczyły akta po gen. Klickim (WAP w Łodzi) i dyktatorze Chłopickim (WAP w Krakowie na Wawelu). Przebadano akta w WAP w Kielcach, Bibliotece PAN w Kórniku. Wykorzystano materiały wydane przez B. Pawłowskiego *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831* (Warszawa 1931-1935), *Diariusz sejmu z roku 1830-1831* wyd. przez. M. Ros-tworowskiego (Kraków 1907-1912) oraz ówczesną prasę.

Powołana 3 XII 1830 r. przez Wydział Wykonawczy Rady Administracyjnej Komisja żywnościowa dla wojska, z Ignacym Bolestą i Henrykiem Łubieńskim na czele, była zapowiedzią zmiany w dotychczasowym systemie aprowizacji armii. Obowiązujący do wybuchu powstania sposób żywienia wojska był oparty na wzorach rosyjskich i polegał na prowadzeniu administracji pułku przez jego dowódcę. Powołując intendenturę generalną², wrócono tym samym do wzorów francuskich z okresu Księstwa Warszawskiego. Zadaniem intendentury generalnej było zgromadzenie i zmagazynowanie takiej ilości środków żywnościowych, w różnych miejscach kraju, by w każdej chwili armia czynna mogła z nich korzystać. Nowy ten system został oficjalnie wprowadzony dopiero 1 I 1831 r. Do tego czasu w większości jednostek żywniem zajmowali się ich dowódcy.

Działalność intendentury w terenie została oparta o sieć Komitetów Żywnościowych, powołanych dekretem Rządu Tymczasowego w dniu 18 XII 1830 r. przy wszystkich radach wojewódzkich i obwodowych³. W

² Nie znamy zarządzenia ustanawiającego instytucję intendenta generalnego wojska. Nie mamy także pewności co do daty powierzenia tej funkcji Konstantemu Wolickiemu. H. Eile (*Powstanie listopadowe. Finanse i administracja wojska*, Warszawa 1930, s. 51) przypuszcza, że intendentura została utworzona 3 XII 1830 r. równocześnie z powołaniem Komisji żywności. Natomiast swoją funkcję intendent zaczął pełnić dopiero od 7 XII, co nie oznacza, że nie otrzymał wcześniej nominacji. Pierwsze publiczne wystąpienie Wolickiego z odezwą do społeczeństwa, by przejęło w swe ręce zaopatrzenie wojska w żywność, znane jest z 14 XII 1830 r. („Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”). W pierwszych dniach grudnia zarządzenia dotyczące żywności dla wojska podpisywali w imieniu Komisji żywności Lubieński lub Bolesta. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Akta Władz Centralnych Powstania 1830/31 (AWCP), vol. 141a; A. Barszczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym 1830—1831*, Łódź 1965, s. 95; Eile, dz. cyt., s. 63: „[...] z powodu przejścia wojska ze stanu pokoju na stopę wojenną Komisja Rządowa Wojny postanowiła co następuje: Od dnia 1 stycznia 1831 r. pobierać ma wojsko regularnie żywność z magazynów pod zwierzchnim zarządem intendenta generalnego zostających, wedle taryfy przez dyktatora pod dniem 14 grudnia 1830 roku wydanych”.

³ *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej*, wyd. B. Pawłowski, t. I, Warszawa 1931, s. 90.

dekrecie tym zostały sprecyzowane kompetencje dla nowych Komitetów. Na pierwszy plan została wysunięta współpraca z prezesami Komisji wojewódzkich, czuwanie nad właściwym doborem magazynierów, regulowanie należności za dostawy oraz kontrola jakości dostarczanych produktów. Na tym nie kończyła się ich rola, prowadziły one także kontrole wydawanej żywności z magazynów, co świadczy o bardzo rozległych uprawnieniach Komitetów w dziedzinie aprowizacji wojska. Powstaje jednak wątpliwość czy mogły one, ze względu na swój kolegialny skład⁴, działać sprawnie i szybko.

Realizacja dekretu rządowego w terenie nastąpiła jeszcze w grudniu, lecz praktycznie działalność Komitetów rozpoczęła się dopiero w styczniu i trwała bardzo krótko. Okazało się, że współpraca intendencji z komitetami cywilnymi nie układała się najlepiej. Początkowo uważano, że wina leży po stronie intendenta generalnego, co pociągnęło za sobą zmianę osoby. Dyktator w dniu 8 I 1831 r. mianował następcą intendenta generalnego Józefa Morawskiego — późniejszego członka Komisji Potrzeb Wojska, który po paru dniach zrzekł się tego stanowiska. Ponieważ nikt nie chciał się podjąć tej funkcji, postanowiono dotychczasową intendencję przeorganizować⁵.

Pierwsza próba naprawienia sytuacji poszła w kierunku zniesienia jednoosobowej władzy intendenta i powołano w to miejsce Komisję Potrzeb Wojska z prezesem Michałem Radziwiłłem i członkami: Rajmundem Rembielińskim⁶, Józefem Morawskim, Piwnickim — radcą stanu⁷, Ignacym Bolestą, Ignacym Badenim i Hermanem — radcą Komisji centralnej litewskiej. Z ramienia wojska weszli w jej skład: gen. Antoni Darewski i ppłk Sobieski — ze sztabu głównego. Radziwiłł funkcji swej

⁴ Barszczewska, dz. cyt., s. 97; AGAD, AWCP 1830/31, vol. 4, f. 12. „Rady obywatelskie w każdym województwie wybiorą natychmiast ze swego grona lub innych obywateli zaufanych trzech członków Komisji żywności. Rady obywatelskie wybiorą po trzech obywateli do Komitetów obwodowych żywności”.

⁵ *Źródła*, t. I, s. 169; AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141.

⁶ Rajmund Rembieliński — został usunięty ze stanowiska prezesa Komisji województwa mazowieckiego (Barszczewska, dz. cyt., s. 27).

⁷ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141a, f. 139; Tokarz, dz. cyt., s. 114. Niewątpliwie chodzi tu o Józefa Morawskiego, byłego komisarza wojennego za Księstwa Warszawskiego, a nie, jak pisze Barszczewska (dz. cyt., s. 101 i 181) o Teodora, który w tym czasie przebywał w Paryżu. Wrócił do kraju dopiero w lipcu 1831 r. (J. Straszewicz, *Die Polen und die Polinnen der Revolution vom 29 November 1830*, Stuttgart 1832—1837, s. 547); W. Ossowski, *Teodor Morawski (1797—1879). Album biograficzne zastużonych Polaków i Polek wieku XIX*, t. II, Warszawa 1903, s. 335 i n.; J. Dutkiewicz, *Francja a Polska w 1831 r.*, Łódź 1950, s. 47: Piwnicki prawdopodobnie (Stanisław), były prezes Komisji województwa kaliskiego, 8 lutego otrzymał dymisję z zajmowanego stanowiska. (Barszczewska, dz. cyt., s. 27).

nie pełnił długo. Dokładnie w tydzień później, 21 stycznia został naczelnym wodzem, a jego miejsce w Komisji zajął Michał Potocki — senator kasztelan⁸.

Zostały określone podwójne zadania dla części cywilnej Komisji i wojskowej. Do pierwszej należało:

- a) zakładanie magazynów w miejscach przez władzę wojskową wskazanych [...],
- b) „dozór, aby produkty nie uległy zepsuciu lub uronieniu, także nad porządkiem wewnętrznym i całą rachunkowością”,
- c) „zdawanie sprawy z użycia funduszków [...]” i
- d) „obmyślanie środków transportowych [...]”.

Zadania części wojskowej Komisji polegały przede wszystkim na kontrolowaniu i nadzorowaniu wykonawstwa aprowizacyjnych władz cywilnych:

- a) „wskazaniu miejsc, w których magazyny żywności, w jaką ilość i których produktów zaopatrzone być winny”,
- b) „Przestrzeganie za pomocą komisarzy wojennych [...], aby dostarczona wojsku żywność była dostateczna i w dobrym gatunku i w regularnym czasie też wojsko dochodziła”,
- c) „Dopilnowanie, aby do magazynów asygnowane były wydatki żywności i furazów ściśle do potrzeby wojska i do przepisów zastosowane” oraz
- d) „zwierzchni dozór szpitali wojskowych”⁹.

Stronę wewnątrzorganizacyjną Rada Najwyższa Narodowa pozostawiła samej Komisji. Polecono jej także ułożenie i przedstawienie do zatwierdzenia etatu kancelarii, łącznie z zaproponowaniem obsady. Komisja w części cywilnej została podzielona na pięć sekcji, z następującym podziałem funkcji: I — miała się zająć zakładaniem magazynów żywnościowych w województwach na prawym brzegu Wisły; II — na lewym brzegu Wisły; III — zakładaniem magazynów zapasowych i dystrybucyjnych w Warszawie i Pradze; sekcji IV powierzono opiekę nad szpitalami i transportem magazynowym oraz kontrolę stanu magazynów żywnościowych; wreszcie sekcja V zajmowała się wydatkami finansowymi i kontrolą rachunków. Do sekcji IV dodatkowo wchodził ppłk Sobieski, który z ramienia wojska zajmował się transportem i współpracował z Badenim, przewodniczącym tej sekcji. Zgodnie z poleceniem dyktatora, zawartym w art. 4, postanowienia z 14 I 1831 r. Komisja Potrzeb Wojska przedstawiła do zatwierdzenia etat kancelarii¹⁰, który przewidywał dwóch pre-

⁸ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141a, f. 139; Tokarz, dz. cyt., s. 114.

⁹ *Źródła*, t. I, s. 170. Artykuł 3 ustawy mówi o kompetencjach gen. Darewskiego, jako przedstawiciela sztabu w Komisji Potrzeb Wojska.

¹⁰ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141a, f. 139.

zydujących: Rajmunda Rembielińskiego — radcę stanu, prezesa Komisji województwa mazowieckiego i Potockiego (Michała) — senatora, kasztelana. Natomiast sekretariat generalny miał się składać z: sekretarza generalnego, sekretarza prezydującego, sekretarza-dyrektora kancelarii, archiwisty, adiunkta archiwisty, dziennikarza, ekspedytora, kancelisty pierwszego, czterech kancelistów starszych i siedmiu kancelistów młodszych. Każda sekcja natomiast składała się z 5 pracowników: dyrygującego sekcją, referenta pierwszego, referenta drugiego, rachmistrza i sekretarza. Do dyspozycji kancelarii mieli być: zszywacz, trzech woźnych, dwóch posługaczy konnych. Nie jesteśmy pewni, czy projekt ten łącznie z propozycją personalną został zatwierdzony w całości, ponieważ nie natrafiliśmy na decyzję Rządu w tej sprawie. Co się zaś tyczy kompetencji przewodniczących sekcji — to byli oni ograniczeni w rozporządzaniu funduszami. W tym zakresie decydowały trzyosobowe kolegia, „tylko w prostych sprawach mógł decydować przewodniczący”¹¹.

Etat imienny osób Komisję Potrzeb Wojska składających w roku 1831: Potocki — senator kasztelan — prezydujący, Rembieliński Rajmund — radca stanu — prezydujący.

Sekretariat generalny

Osiński Stanisław — referent Komisji Skarbowej — sekretarz generalny. Stoszka Adolf — sekretarz Komisji województwa mazowieckiego — sekretarz prezydujący. Rytel Michał — sekretarz Komisji Skarbowej — sekretarz dyrektora Kancelarii. Wojciechowski Jan — archiwista Komisji Skarbowej — archiwista. Cyroński Konrad — archiwista Komisji Skarbowej — adiunkt archiwalny. Susłowski Jan — archiwista, Komisji Skarbowej — dziennikarz. Nestorowicz Franciszek — archiwista Komisji Skarbowej — ekspedytor. Cynka Paweł — aplikant w Komisji Skarbowej — kancelista I. Aplikanci w Komisji Skarbowej — 4 kancelistów starszych. Aplikanci w Komisji Skarbowej — 7 kancelistów młodszych.

Sekcja I

Morawski Józef — radca stanu — dyrygujący sekcją. Mackiewicz Stanisław — Komisarz ekonomiczny w Komisji Skarbowej — referent I. Powelski Stanisław — asesor prawny Komisji Skarbowej — referent II. Dobrzański Franciszek — rachmistrz Komisji Skarbowej — rachmistrz. Lisiecki Łukasz — sekretarz Komisji Skarbowej — sekretarz.

Sekcja II

Piwnicki — radca stanu — dyrygujący sekcją. [Mozorski] Aleksander — Komisarz ekonomiczny w Komisji Skarbowej — referent I. Niewiarowski Honorat — urzędnik służby ogólnej skarbowej — referent II. Tweno Stanisław — urzędnik służby ogólnej skarbowej — rachmistrz. Bukowski Stanisław — urzędnik służby ogólnej skarbowej — sekretarz.

Sekcja III

Herman — radca Komisji centralnej litewskiej — dyrygujący sekcją. Rozwadowski Jan — rachmistrz Komisji centralnej litewskiej — referent I. Miecznikowski Ignacy — rachmistrz Komisji centralnej litewskiej — referent II. Leszczyński Jan — rachmistrz Komisji centralnej litewskiej — rachmistrz. [Sierznicki] Seweryn — adiunkt w Komisji Skarbowej — sekretarz.

Sekcja IV

Badeni Ignacy — radca stanu — dyrygujący sekcją. Trzetrzewiński Władysław — radca stanu — referent. Polkowski Antoni — nadrachmistrz Komisji — referent II. Solnicki — nadrachmistrz Komisji — rachmistrz. Kamiński Antoni — nadrachmistrz Komisji — sekretarz.

Sekcja V

Bolesta Ignacy — radca stanu — dyrygujący sekcją. Bryndna Mikołaj — radca stanu — referent. Zawadzki Mikołaj — radca stanu — kontroler funduszków. Przęcinowski Ignacy — buchalter z Komisji Skarbowej — rachmistrz. Lewandowski Tadeusz — rachmistrz z Komisji centralnej litewskiej — sekretarz.

¹¹ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141a, f. 186.

Nowo powstała Komisja Potrzeb Wojska zadania swego nie spełniła. Organizacja magazynów i gromadzenie żywności nie odpowiadało potrzebom armii, co pociągało za sobą konieczność ponownej reorganizacji władz aprowizacyjnych. Wieloosobowa instytucja okazała się mało operatywna, dlatego następną zmianą przywróciła jednoosobową władzę intendenta.

Pod koniec lutego Rząd Narodowy powołał w osobie kasztelana Aleksandra Bnińskiego — komisarza rządowego do spraw aprowizacji, przy głównej kwaterze naczelnego wodza¹². Nowy komisarz skupił w swych rękach dawną władzę intendenta generalnego, funkcję generała Darewskiego oraz atrybucje Komisji Potrzeb Wojska, zawarte w ustawie z 14 I 1830 r. w art. 2 pod literami a—d. W praktyce Komisja Potrzeb Wojska, mimo iż oficjalnie nie została rozwiązana, stała się instytucją martwą — bez funkcji. Natomiast biuro komisarza zostało rozbudowane przez dodanie podintendenta i czterech referentów: funduszków, żywności, lazaretów, pociągów i potrzeb wojska¹³. Jednocześnie biuro komisarza zostało przyłączone do sztabu naczelnego wodza, co miało zapewnić wojsku żywność w miejscach koncentracji oraz na szlakach działań.

Bniński funkcję swą pełnił do czerwca, wtedy bowiem zmarł na cholerę, a stanowisko objął Badeni¹⁴.

Realizacja zaopatrzenia armii w żywność od samego początku nie przebiegała najlepiej. Główną przeszkodą w organizowaniu magazynów stanowił, jak wydaje się, brak zapasów żywnościowych w kraju. Dlatego warto w tym miejscu, przynajmniej w bardzo ogólnych zarysach, spojrzeć na zasoby Królestwa. Weźmiemy pod uwagę jedynie cztery podstawowe zboża. Zbiory ich w r. 1830 szacuje się, według poprzedniego roku, na około 10 milionów korcy po potrąceniu zasiewów¹⁵. Biorąc za podstawę

¹² *Źródła*, t. I, s. 431; *Polski Słownik Biograficzny* (PSB), t. II, Kraków 1936, s. 143.

¹³ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141b, f. 60. W skład biura komisarza do spraw aprowizacji weszli: kopiarz, 3 rachmistrzów, 1 sekretarz, 2 adiunktów, 1 ekspe-dient i 3 podsekretarzy.

¹⁴ Barszczewska, dz. cyt., s. 101; PSB, t. I, Kraków 1935, s. 204.

¹⁵ Cz. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1807—1830*, Lublin 1934, s. 8, tab. 4: pszenicy 751 076 korcy, żyta 4 439 399 korcy, jęczmienia 1 506 062 korce, owsa 3 183 029 korcy, razem 9 879 560 korcy; Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa w do-bie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 61; B. Baranowski, *Próba obliczenia rozmiarów produkcji rolnej i jej konsumpcji w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807—1830)*, „Kwartal-nik Historii Kultury Materialnej”, 8 (1960), nr 2, s. 212. Zbiory czterech podsta-wowych zbóż po potrąceniu zasiewów oblicza na 10 460 000 korcy. Nie mogą być tu brane wyliczenia T. Sobczaka (*Przełom w konsumpcji spożywczej w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Wrocław 1968, s. 27), ponieważ podaje on produkcję zbóż

wysokość spożycia na jednego mieszkańca, 154 kg według wyliczeń Sobczaka¹⁶, potrzeby całego Królestwa sięgały około 9 i pół miliona korcy. Dodając do tego eksport zboża dokonany przed wybuchem powstania, kiedy saldo w r. 1830 było dwukrotnie większe niż w roku poprzednim, to przekonamy się, że niedobory czterech zbóż na wiosnę 1831 r. będą wynosiły około pół miliona korcy¹⁷. Możemy zatem śmiało powiedzieć, że wybuch powstania zastał Królestwo bez zapasów i nadwyżek żywnościowych. Wyżywienie armii musiało się odbywać kosztem ograniczeń podstawowego spożycia. W tej sytuacji niezrozumiałym staje się postanowienie Rady Najwyższej Narodowej z 28 I 1831 r., uchylające zakaz wywożenia za granicę pszenicy¹⁸.

Brak zboża w Królestwie potwierdza się w całej rozciągłości. Już w styczniu 1831 r. wysłani przez Rząd komisarze do poszczególnych województw donosili o wręcz krytycznej sytuacji. Andrzej Deskur — poseł powiatu kozienieckiego — w raporcie z lustracji województwa krakowskiego pisał: „Żyta, owsa i jęczmienia jest brak powszechny, na jedną tylko pszenicę rachować można [...]. Nic ponad potrzeby nie zbywa”¹⁹.

przeciętną (8 164 065) za lata 1822—1829, co nawet dla roku 1829 nie jest rzeczywistym obrazem. W tym czasie przypadają lata wielkiego kryzysu gospodarczego, częściowo zahamowanego w 1825 roku.

¹⁶ Sobczak, dz. cyt., s. 52.

¹⁷ Strzeszewski, dz. cyt., s. 39. Saldo eksportowe czterech podstawowych zbóż w r. 1829 wynosiło 567 663 korce. Dla r. 1830 ilość wywiezionego zboża możemy uchwycić porównując saldo zysków dwóch ostatnich lat. Otóż saldo handlowe zbożem (pszenica, żyto, jęczmień, owies) w 1829 r. wynosiło 8 644 554 zł, natomiast w 1830 r. saldo tych samych zbóż było prawie dwukrotnie większe i zamykało się sumą 16 200 030 zł. Ponieważ nie odnotowujemy zwyczaj cen, zatem zyski te musiały być spowodowane prawie dwukrotnie większą ilością wywiezionego zboża. Zatem ze zbiorów w 1830 r. wywieziono ponad 1 mln korcy czterech podstawowych zbóż.

¹⁸ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 138, f. 19, 48, 50, 65 i 114; WAP w Kielcach, Komisja Województwa Krakowskiego, vol. 49. Rada obywatelska woj. sandomierskiego 20 XII 1830 r., a Rady województw mazowieckiego, kaliskiego i krakowskiego w styczniu 1831 r. prosiły Radę Najwyższą Narodową i dyktatora o wyjęcie pszenicy spod zakazu wywozu zboża za granicę. Trochę nie wywiezionego zboża posiadali w magazynach kupcy. Jan Jabłoński z Włocławka posiadał pszenicy na sumę 200 000 zł, Mielecki ze wsi Jeziorki k. Wielunia 900 szafli żyta (korcy pruskich) i xx Reformaci z Krakowa posiadali zebrane zboże jako jałmużnę. We wszystkich trzech przypadkach Rząd zezwolił na wywiezienie zboża z kraju, zamiast na przymusowe wykupienie go do magazynów intendentury. Na skutek akcji protestacyjnej ziemian i rad obywatelskich zakaz wywozu zboża został zniesiony w połowie lutego. W ten sposób broniąc interesów majątkowych ziemian wygłodzono armię i ludność miast (B a r s z c z e w s k a, dz. cyt., s. 104).

¹⁹ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 231b, f. 191. Raport z 15 I 1831 r. „Magazynów żywnościowych dotąd nie założono”.

Natomiast Augustyn Moszkowski — deputowany z okręgu rawskiego, delegowany do województwa mazowieckiego, jednego z najzasobniejszych w płody rolne, po zapoznaniu się z sytuacją w terenie przedstawił bardzo pesymistyczny raport:

Zboża w powiecie rawskim i brzezińskim przez nieurodzaj niemasz nic zbyteńnego, tak dalece, iż po odstawieniu do głównych magazynów nakazanego furażu w niektórych gminach nic się nie zostanie lub też część jaka do dostawy zabraknie²⁰.

Bardziej optymistycznie przedstawił sytuację Teodor Ślaski — poseł województwa krakowskiego — delegowany do województwa sandomierskiego. Jedyłą przeszkodą zaopatrzenia magazynów w produkty żywnościowe widział w nieporozumieniach między Komisją żywności a komisarzem W. Wierzbickim, przedstawicielem intendencji²¹.

Optymizm posła Ślaskiego wynikał, jak się wydaje, z niedokładnego rozeznania terenu. Raport swój opracował w oparciu o wykaz tabelaryczny Komisji wojewódzkiej przedstawiający przypuszczalne ilości płodów rolnych w tym województwie. Pomiął natomiast doniesienie Komitetu Żywności Wojska, w którym jest powiedziane:

Zapasy żyta i owsa tak są małe, iż po dostawieniu do magazynów rozpisanej ilości zaledwie na miejscową konsumpcję wystarczyć mogą. Włóścianie bowiem w dobrach prywatnych kosztem dziedziców żywności być muszą, a potrzebę żywienia owych w dobrach rządowych Rada Wojewódzka już przedstawiła²².

Krytyczna sytuacja z żywnością w tym województwie nastąpiła w kwietniu, o czym będzie mowa później.

Plan generalny opracowany przez intendencję w grudniu przewidywał żywność dla około 100 000 armii na okres 240 dni. Zaplanowano zakupienie i zmagazynowanie 128 000 korcy żyta, 24 400 korcy jęczmienia, 12 200 korcy grochu, 400 000 korcy owsa oraz 370 000 cetnarów siana. Produkty te miały się znaleźć w magazynach, których większość (19) rozlokowano w województwach na lewym brzegu Wisły, a tylko 7 na pozostałym terenie. Niewątpliwie odegrały tu rolę względy strategiczne. Magazyny w Łomży, Ostrołęce, Pułtusku, Różanie, Kałuszynie i Siedlcach były usytuowane na kierunku przyszłych działań operacyjnych, natomiast na terenie lewobrzeża — wzdłuż traktów komunikacyjnych. Władze województwa krakowskiego, sandomierskiego, kaliskiego i mazowieckiego zobowiązane były dostarczyć 73 324 korce żyta, 6 888 korcy grochu,

²⁰ Tamże, f. 181. Raport z 14 I 1831 r.

²¹ Tamże, f. 228. Raport z 15 I 1831 r.

²² Tamże, f. 244.

12 694 korce jęczmienia, 215 969 korcy owsa i 204 098 cetnarów siana²³, resztę kontyngentu pozostałe województwa. Jednym z zasadniczych błędów popełnionych przez intendenturę było zmagazynowanie tak dużych (prawie połowa) ilości zapasów na terenach strategiczno-operacyjnych, co do których utrzymania nie było żadnej pewności. Zresztą w kilka dni po wkroczeniu w granice Królestwa wojsk nieprzyjacielskich dostały się w ich ręce, a cały teren w drugiej połowie lutego przestał być zapleczem armii. Odtąd ciężar wyżywienia wojska spadł na cztery województwa: mazowieckie, kaliskie, sandomierskie i krakowskie. W tych okolicznościach intendentura nie poczyniła żadnych kroków, by z terenów zagrożonych wywieźć zboże za Wisłę. Odczuwany powszechnie brak taboru transportowego można było z powodzeniem zastąpić podwodami chłopskimi, jak to czyniono później na lewobrzeżu.

Przez cały grudzień intendentura przygotowywała się do zmiany systemu aprowizacji armii. Po założeniu magazynów opracowano i przedłożono dyktatorowi do zatwierdzenia budżet na sumę ponad 13 milionów zł²⁴, w którym uwzględniono wydatki na zakup zboża do magazynów, wołów na mięso, zapłacenie żywności wziętej z województwa płockiego w czasie do 8 stycznia oraz na inne już poczynione zakupy żywności i furazu. Dyktator projekt zatwierdził 6 stycznia i polecił, aby bank otworzył konto na wydatki intendencji tymczasowo na sumę pięciu milionów złotych. W toku działania natrafiono na coraz nowe trudności. Między innymi wyłoniła się kwestia parku transportowego i międzymagazynowego, jak również dowożącego żywność do armii. Postanowiono

²³ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 4, f. 27; vol. 231d; vol. 80, f. 3; vol. 81, f. 13; vol. 77, f. 4.

²⁴ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 4, f. 27.

Wykaz funduszków potrzebnych na żywność i furaz na 240 dni

1) Na zapłacenie produktów rozpisanych w 8 województwach:			
żyta korcy	128 000 po 9 gr.	—	176 133 zł
jęczmień	24 400 „ „	18 „	— 439 200
groch	12 200 „ „	20 „	— 244 000
owies	400 000 „ „	10 „	— 4 000 000
siano cet.	370 000 „ „	3 „	— 1 111 000
			8 353 200 zł
2) Na zapłacenie żywności i furazu aż po 8 stycznia rozpisanych w czterech obwodach woj. płockiego:			
żywność racji	576 000 po 9 gr	—	176 133 zł
furaż	„ 576 000	—	676 800 zł
			852 933 zł
3) Na zapłacenie racji żywności i furazu za dni 20 upłynione dla 30 000 wojska i 6 000 koni:			
żywność racji	600 000	—	220 000
furaż	„ 120 000	—	139 000
			359 000
4) Na zapłacenie zapasów na prowincji skupionych przez komisantów co po większej części już dopełniono:			
żyta korcy	40 000 po 18 zł	—	760 000 zł
owsa	20 000 „ 9 zł	—	180 000 zł
			940 000 zł
5) Na zapłacenie wołów, mięso dla 100 000 wojska przez 240 dni po 1/2 funta dziennie:			
	12 000 000 funtów po 8 gr		3 200 000

Razem 13 705 333 zł

wtedy utworzyć kolumnę transportową złożoną z 200 wozów²⁵. Nie było to łatwe do zrealizowania, ponieważ w tym czasie potrzebowano koni dla pułków ochotniczych i dymowych. Stąd też kolumna transportowa jeszcze w kwietniu nie była zorganizowana²⁶, a do przewożenia żywności posługiwano się podwodami chłopskimi.

Innym problemem do rozwiązania było ustalenie dziennej racji żywności i furazu, a następnie taryfy żywnościowej. Dokumenty takie dyktator podpisał 14 XII 1830 r. Przewidziano na jedną rację żywności 1/2 funta chleba (60 dkg), lub 24 łyty sucharów (29 dkg), 1/2 funta mięsa wołowego lub baraniego (20 dkg), 1/4 kwarty leguminy (prawie 1/4 litra), 2 łyty soli (2,4 dkg), 1/12 kwarty wódki, a w wypadkach nadzwyczajnych 1/8 (1/12 i 1/8 litra)²⁷. Leguminę można było zastąpić 1/2 funta chleba i łytem okrasą. Racja nie przewidywała tytoniu²⁸.

Dzienna racja furazu wynosiła 10 funtów siana (4 kg), 11 kwart owsa (10 1/2 litra) albo 6 kwart żyta (5 3/4 litra), albo 8 kwart jęczmienia (7 2/3 litra)²⁹.

Została także opracowana taryfa żywnościowa, według której: gen. broni i gen. dywizji w służbie czynnej otrzymywali dziennie po 8 racji żywności, gen. brygady 6 racji. Oficerowie sztabowi: gen. — 4, płk — 3, oficerowie niższych stopni po 2 racje. Natomiast oficerowie liniowi bez względu na rodzaj broni: płk i ppłk po 3 racje, mjr po 2, kpt., por. i ppor. w piechocie 1 1/2, w pozostałych broniach po 2, podoficerowie tylko po 1 racji. Większe wyżywienie przysługiwało również w administracji wojskowej. Komisarze, służba zdrowia bez względu na stopień i stanowisko oraz audytor dywizji pobierali 2 racje, audytor generalny 3, pozostali pracownicy tylko 1 1/2 racji³⁰.

Uwzględniając powyższą taryfę możemy stwierdzić, że przy 100 000 armii wydawano dziennie około 110 000 racji żywnościowych. Na tę ilość racji trzeba było zużyć: 1 000 korcy żyta, 200 korcy grochu lub kaszy i 170 wołów. Dla koni wydawano dziennie 1 290 korcy owsa i 500 cetnarów siana³¹. Zaplanowane przez intendenta generalnego magazyny na le-

²⁵ Tamże, f. 19, 21 i 22.

²⁶ Tamże.

²⁷ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141a, f. 5; Eile, dz. cyt., s. 96.

²⁸ Eile, dz. cyt., s. 96. Autor natrafił na kwit, stwierdzający odbiór tytoniu dla żołnierzy.

²⁹ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141b, f. 30; Eile, dz. cyt., s. 96.

³⁰ Eile, dz. cyt., s. 97 i n.

³¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu, Archiwum Chłopskiego, rkps 11 (nie fol.). Chłopski przewidywał „na 1 dzień dla 10 000 wojska 54 korce żyta, 20 korcy grochu i 17 wołów. Dla 500 koni w ciągu jednego dnia: 43 korce owsa i 50 cetnarów siana”. Biorąc pod uwagę rację chleba w wysokości 1 1/2 funta dziennie, musimy stwierdzić, że 54 korce żyta nie wystar-

wobrzeżu Wisły (prawobrzeżne zostały stracone), po ich pełnym zaopatrzeniu, biorąc pod uwagę stan armii sprzed bitwy grochowskiej, mogły wystarczyć na około 150 dni, czyli do połowy lipca. Przejście w marcu wszystkich nowych formacji na etat Komisji Rządowej Wojny zwiększyło prawie dwukrotnie liczbę pobierających żywność z magazynów intendentury. Pamiętamy przy tym, że oprócz armii czynnej i korpusów rezerwowych, w kwietniu korzystały z zapasów żywności w magazynach kadry gwardii ruchomej, straż graniczna rezerwy wszystkich jednostek starych i nowych oraz w maju pułki strzelców pieszych, w sumie około 143 000 ludzi. Przy takim stanie dzienne spożycie wzrastało do 1 400 korcy żyta, 280 korcy grochu lub kaszy oraz 238 wołów.

Jak wyglądała realizacja planów intendenta generalnego? Zbadanie sprawy zaopatrzenia wojska w żywność nastrocza szereg trudności wynikających z braku źródeł. Brak przede wszystkim raportów magazynowych, na podstawie nielicznie zachowanych bardzo trudno zrekonstruować całość. Z konieczności więc opierać się będziemy głównie na raportach intendenta generalnego, z których zachował się jeden z grudnia, a drugi z końca maja.

Raport intendenta generalnego z 29 XII 1830 r. skierowany do dyktatora przedstawia stan magazynów żywnościowych wojska. Znajdowało się w nich racji: 3 527 600 chleba, 192 000 mięsa, 20 000 leguminy i 10 000 grochu. Dla koni przygotowane było porcji: 83 700 owsa i 60 000 siana; ponadto pełnych racji kawaleryjskich żywności i furazu 26 000³². Przy liczbie wojska 41 879 żołnierzy w grudniu chleba wystarczyło na 80 dni, mięsa na 4 dni, leguminy na 1 dzień dla połowy wojska, a grochu na 1 rację dla 1/4 armii.

W styczniu zaopatrzenie magazynów w zboże dokonywało się częściowo przez komisarzy intendentury. Jednym z energiczniejszych był W. Wierzbicki dokonujący zakupów w woj. sandomierskim. Do 11 stycznia zdołał zakupić po dworach 2 310 korcy żyta, 320 korcy grochu, 1 830 korcy owsa i 5 760 cetnarów siana, nadto 1 000 sztuk wołów i 150 koni. Ceny zboża płacone przez Wierzbickiego kształtowały się o 1 zł poniżej przyjętych przez intendenturę (przyp. 24), natomiast woły przepłacał. Oprócz zboża zapłaconego zamówił: żyta 4 750 korcy, grochu 220 korcy, owsa

czyły na wypieczenie 10 000 racji. Z jednego korca żyta przerobionego na 80 proc. mąki i uwzględniając 40 proc. przypieku (dziś norma przypieku z 80 proc. mąki żytniej wynosi do 42 proc. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Nr 7, 1969) można było uzyskać 110 racji chleba. Zatem dla 10 000 wojska zużywano dziennie nie 54, ale 90 korcy żyta.

³² AGAD, AWCP 1830/31, vol. 153a, f. 2, 3, 4. Raport intendenta generalnego z 29 XII 1830 r.

³³ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 231b, f. 247.

5 840 korcy i siana 6 800 cetnarów³³. Brak raportów z innych województw nie pozwala ustalić ilości zboża nabytego przez intendenturę w styczniu. Początkowo korzystano także z pośrednictwa liwerantów, którzy dostarczali zboże po cenach wygórowanych, a niejednokrotnie dopuszczali się oszustw³⁴.

W następnych miesiącach dostawy kontyngentu nie przebiegały najlepiej, skoro władze terenowe musiały się uciekać do użycia siły. W woj. kaliskim 30-osobowe oddziały złożone ze strzelców leśnych nie potrafiły wyegzekwować zaległości³⁵. W województwie mazowieckim rolę taką spełniał pułk jazdy ochotników sandomierskich. Realizacja dostaw w województwie mazowieckim w końcu stycznia nie przekroczyła 25 proc. zaplanowanej dostawy żywności i 5 proc. furazu³⁶. W woj. sandomierskim magazyn w Radomiu (wszystkich było 5) w połowie lutego posiadał 4,1 proc. żywności i niecałe 2 proc. furazu ogólnego planu przypadającego na to województwo³⁷. Z każdym dniem sytuacja ulegała pogorszeniu. W kwietniu Komisja wojewódzka będzie alarmowała Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, że w obwodzie sandomierskim jest brak żywności nie tylko dla wojska, ale także dla ludności cywilnej³⁸.

Wydawanie żywności za bonami, ciągłe ostrzeżenia przed nadużyciami oraz przypomnianie strażom magazynowym o odpowiedzialności przed sądem wojennym za nadużycia w zakresie wydawania żywności wskazują na szczupłość zapasów magazynowych³⁹. Wreszcie wprowadzenie radykalnego środka, jakim była rekwizycja żywności, ogłoszona w czerwcu przez Rząd Narodowy, potwierdza niezrealizowanie zaplanowanego przez intendenturę kontyngentu⁴⁰.

Duże braki posiadały magazyny stolicy i Pragi. Generał Klicki 12 lutego poinformował Rząd Narodowy, że mimo dawno rozpisanych kon-

³⁴ Barszczewska, dz. cyt., s. 104.

³⁵ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 466b, f. 14.

³⁶ Barszczewska, dz. cyt., s. 102.

³⁷ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 465, f. 73.

³⁸ Tamże, f. 121. 6 IV 1831 r.

Komisja Województwa Sandomierskiego donosi Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, iż w obwodzie sandomierskim jak i w innych brak jest żywności dla wojska i ludności cywilnej. Ze Staszowa donosi burmistrz o zastraszającym braku żywności dla ludności tego miasta i dla formującego się tam Legionu Nadwiślańskiego. Proponuje: a) Legion przenieść do Stopnicy w krakowskie, b) nim to nastąpi, aby z Krakowa przywieźć owies, siano i słomę przez woj. krakowskie złożone, c) jeśli ma dłużej Legion stać w Staszowie, ażeby żywność przywiezioną była z magazynów w Stopnicy, gdyż obwód sandomierski ogołocony, ani wojska, ani włościan nie jest w stanie wyżywić.

Potwierdzeniem tego stanu jest decyzja intendentury o dostarczaniu żywności i furazu.

³⁹ „Kurier Polski” Nr 400 z 20 I 1831; „Kurier Warszawski” Nr 183 z 9 I 1831.

⁴⁰ *Diariusz sejmu z roku 1830—31*, wyd. M. Rostworowski, t. IV, Kraków 1910, s. 176; „Kurier Polski” Nr 530, czerwiec 1831.

tyngentów na województwa: krakowskie, sandomierskie i mazowieckie dotąd nie zostały zrealizowane, magazyny Warszawy i Pragi są puste⁴¹. Mimo znacznej poprawy w drugiej połowie lutego sytuacja nie była najlepsza, skoro Rząd 21 II wydał zakaz pobierania żywności z magazynów przez oficerów i wojskowych urzędników przebywających w Warszawie⁴². O zapotrzebowaniu na mięso, słoninę, kaszę jęczmienną, groch, mąkę i inne artykuły spożywcze dla wojska, świadczą częste ogłoszenia w „Gazecie Warszawskiej” o przetargach na ich dostawę⁴³. Wyżej przytoczone argumenty wskazują na dotkliwie odczuwane niedobory żywności dla armii, już wczesną wiosną 1831 roku.

Pod koniec maja zapasy żywności we wszystkich magazynach w kraju wynosiły: żyta — 18 693 korce, pszenicy — 4 043 korce, mąki żytniej — 6 936 cet., mąki pszennej — 5 510 cet., chleba 5 159 cet., sucharów — 8 525 cet., grochu — 5 061 korcy, jęczmienia — 4 524 korce, kaszy jęczmiennej — 3 307 korcy, kaszy gryczanej — 40 korcy, wołów — 87 sztuk, mięsa solonego — 6 199 cet., soli — 2 563 cet., słoniny — 978 cet., sadła — 317 cet., wódki okowity — 13 092 garnce, dobieranej — 48 560 garncy, owsa — 39 499 korcy, siana 90 647 cet., słomy — 17 716 cet.⁴⁴. Dienne spożycie wynosiło w tym czasie około 153 000 racji. Zatem z żyta, pszenicy, mąki żytniej i pszennej, gotowego chleba i sucharów można było przygotować 4 486 373 racje, co wystarczało na 29 dni; grochu, kaszy oraz jęczmienia (po przerobieniu na kaszę) łącznie na 30 dni; wołów i mięsa solonego na 2 033 736 racji — na 13 dni. Większość tych zapasów znajdowała się w magazynach rezerwowych Warszawy i Pragi, z których armia mogła korzystać dopiero w czasie działań pod stolicą.

Reasumując — całość zapasów w magazynach intendentury wystarczała: chleba najwyżej do 25 czerwca, kaszy i grochu — do 26 czerwca i mięsa — do 9 czerwca. Największe trudności sprawiało nabycie mięsa. Województwo kaliskie zalegało w tym czasie z dostawą 700 wołów. W innych województwach nie było lepiej. Duże straty powodowało pędzenie stad. Słabsze sztuki padały z wycieńczenia. Daje się zauważyć niedbalstwo i brak opieki nad stadami przeznaczonymi dla wojska, co także przysparzało wiele strat. Najlepszym przykładem jest trzymanie w Warszawie na powietrzu, w czasie grudniowych mrozów, 300 wołów⁴⁵.

⁴¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi. Akta po gen. Klickim, rkps V-15/214. Argumentem gen. Klickiego przeciw skupieniu gwardii ruchomej pod Warszawą był brak żywności w stolicy.

⁴² Tamże.

⁴³ Nr 17, 26, 34 z 1831 r.; „Dziennik Powszechny Krajowy” Nr 98 i 109 z 1831 r.; „Kurier Polski” Nr 388 i 502 z 1831 r.; „Merkury” Nr 24 z 1831 r.

⁴⁴ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141c, f. 56. Raport o stanie magazynów żywnościowych z 27 V 1831 r.

⁴⁵ *Diariusz sejmowy z roku 1830/31*, t. III, Kraków 1909, s. 676.

Zaległości w dostawie były we wszystkich województwach duże, o czym była już mowa. Tylko w jednym obwodzie radomskim do końca maja nie dostarczono: żyta — 1 786 korcy, grochu — 121 korcy, jęczmienia — 261 korcy, owsa — 7 814 korcy i siana — 5 178 cet.⁴⁶ Brak raportów z innych obwodów nie pozwala ustalić zaległości na całym terenie.

3 czerwca sejm uchwalił rekwizycję płatną zboża, lecz i ta nie przyniosła spodziewanego wyniku. Miała ona objąć 47 770 korcy żyta, 20 702 korce kasz, 258 564 korce owsa, 74 000 garnce wódki, 107 000 cet. siana i 54 000 cet. słomy⁴⁷. W rezultacie do 19 lipca zgromadzono z całego terenu lewobrzeża: 2 404 korce żyta, 6 634 korce pszenicy, 1 080 korcy jęczmienia, 2 088 korcy owsa, 621 korcy grochu, 157 korcy gryki, 39 korcy prosa, 49 korcy kaszy, 23 542 cet. siana, 10 438 cet. słomy, 72 cet. mąki i 28 753 garnce okowity⁴⁸. Zarekwirowane zboże nie zaspokajało potrzeb do nowych zbiorów.

Dość trudną sytuację żywnościową uratowało woj. krakowskie, z którego sprowadzono 10 000 korcy pszenicy. Trudno wyjaśnić skąd taka ilość, skoro w styczniu raporty Deskura stwierdzały trudną sytuację żywnościową w tym województwie. Wydaje się nam jednak, że nie należy wykluczać możliwości przemytu zboża z Galicji⁴⁹.

FOOD SUPPLY OF THE MILITARY COMMISSARIAT DURING THE INSURRECTION OF 1830/31

Summary

The establishment of the General Commissariat at the very beginning of the insurrection was an official break with the hitherto existing system of supplying the army with food. It followed the French model from the time of the Duchy of Warsaw. The Food Committees arose and were connected with the provincial councils; they were to cooperate with the General Commissariat in organizing food stores for the army of 100 000 men, for a period of 240 days.

⁴⁶ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141c, f. 67; Barszczewska, dz. cyt., s. 105. Niedobory artykułów żywnościowych w magazynach w dniu 30 IV 1831 r. wynosiły: żyta 30 proc., grochu 78 proc., soli 75 proc., tłuszcz wieprzowe 88 proc., mięso 91 proc., wódka 83 proc., owies 78 proc. i siano 85 proc.

⁴⁷ *Diariusz sejmowy z roku 1830/31*, t. IV, s. 176.

⁴⁸ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141d, f. 81.

⁴⁹ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, rkps 1545. 14 VI 1831 r. Sztab Główny polecił gen. Dziekońskiemu udzielenie pomocy intendenturze:

Intendent generalny wojska, przedstawił Naczelnemu Wodzowi projekt spuszczenia na Wisłę różne produkta nagromadzone i jeszcze gromadzić się mające w woj. krakowskim. Wódz Naczelnny chce o ile okoliczności tego pozwolą przyjsć w pomoc uskutecznienu tego projektu poleca J. W. generałowi, aby w miarę możliwości, potrzebną w tej mierze udzielił pomoc.

The author of the article showed the causes, which made the accomplishment of the plan impossible. One of those reasons was the lack of a surplus of food in the whole country, others were the bad cooperation of the civilian and military provision authorities, and the lack of suitable methods of work which led to frequent changes in organization.

On the basis of rudimental materials it was possible to reconstruct the state of the stores at the end of December 1830 and at the end of May 1831. Knowing the exact numbers of the army, and of other units which drew food rations from the stores, we could calculate approximately, for how long the stored food was sufficient. In any case at the beginning of January 1831, with the effective force of the army 41 800 men, the Commissariat had at its disposal food for 80 days. At the end of May, however, when the daily consumption reached 15 300 food rations, the stocks of bread were sufficient for 29 days and those of meat for 13 days.